

*Andrzej Janeczek*

## Ulice etniczne w miastach Rusi Czerwonej w XIV–XVI wieku

Termin 'ulica etniczna' nie należy do pojęć stosowanych ani tym bardziej upowszechnionych w języku operacyjnym dyscyplin zajmujących się miastem historycznym czy współczesnym. Nie pojawił się w studiach socjotopograficznych od kilku już dziesięcioleci rozwijających się w polskiej historiografii, pozostając poza uwagą badaczy. Po części jest to zapewne prosta konsekwencja faktu, że nie powstało jeszcze opracowanie socjotopografii miejskiej, które dotyczyłoby ośrodka o takim stopniu niejednorodności etnicznej, religijnej i kulturowej, jaki napotykamy w strefie szerokiego pogranicza na Wschodzie Rzeczypospolitej.

Słusznie zatem sformułowanie użyte w tytule może wywoływać wątpliwości, prowokować pytania, budzić potrzebę wyjaśnienia, co kryje się pod terminem 'ulice etniczne'. Pojęcie ulicy noszącej nazwę etniczną jest natomiast używane w onomastyce<sup>1</sup>, która w ostatnich dziesięcioleciach objęła swoim zainteresowaniem nazwy uliczne (hodonimia<sup>2</sup>), przykładając własne narzędzia badawcze i metody systematyzacji do materiału zarówno historycznego jak i współczesnego.

Punktem wyjścia będą więc definicje językoznawcze. Onomastyka wydziela nazwy etniczne ulic (*vel* odetniczne) jako nazwy pochodzące od nazw etnicznych oraz geograficznych, bądź jako nazwy o treści etnicznej mające motywację semantyczną. W klasyfikacji semantycznej stanowią one osobny typ, obok takich charakterystycznych dla środowiska miejskiego grup jak nazwy topograficzne, kierunkowe, metaforyczne, zawodowe<sup>3</sup>. Te motywowane są swoistymi dla miasta realiami: ważnymi elementami przestrzeni miejskiej (budowle, inne obiekty), geografiami komunikacji (ośrodki sąsiednie, utrzymujące żywe kontakty), subiektywnie przeżywanym i wartościowanym otoczeniem (właściwości, na przykład położenie, wielkość, kształt ulicy, specyficzna woń), instytucjami organizacji społecznej (cechy, specjalności zawodowe). Wobec tych typów semantycznych nazwy etniczne ulic są znacznie rzadsze.

Właściwym obiektem mego zainteresowania będą jednakże ulice etniczne w sensie dosłownym, a więc ulice zamieszkałe przez osobne grupy etniczne w miastach Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu i początkach czasów nowożytnych. Kluczowe dla tej problematyki będzie rozpatrzenie relacji między nazwą i desygnatem: jak dalece ulice noszące nazwy etniczne były ulicami istotnie etnicznymi. Podjęcie tej kwestii wymaga przede wszystkim rozwinięcia kilkustopniowej procedury rozpoznania semantycznego typu hodonimu, pozwalającej na

<sup>1</sup> K. Handke, *Nazewnictwo miejskie. Szkic teoretyczno-metodologiczny*, [w:] *Nazewnictwo miejskie*, red. S. Urbańczyk, Warszawa–Poznań 1989, s. 7–34; teże, *Polskie nazewnictwo miejskie*, Warszawa 1992, s. 7 nn. Problematyce nazw ulic poświęcona została osobna konferencja, której materiały zawiera cytowany wyżej tom *Nazewnictwo miejskie...*

<sup>2</sup> Nazwa tej części toponimii nie jest definitywnie ustalona, poza użytym tu określeniem hodonimia proponowane są terminy toponimia miejska, plateonimia, nazewnictwo miejskie, urbanonimia, zob. K. Handke, *Nazewnictwo miejskie...*, s. 7 n.

<sup>3</sup> Por. rozmaite próby przeprowadzenia klasyfikacji nazewnictwa ulicznego w zbiorowym tomie *Nazewnictwo miejskie...*: K. Zierhoffer, *Nazwy ulic i placów Ostrowa Wielkopolskiego*, s. 55–65; E. Breza, *Nazwy ulic w miasteczkach Pomorza Gdańskiego*, s. 79–89; S. Kania, *Z badań nad urbanonimami Zielonej Góry*, s. 93–99.



upewnienie się, że nazwa ma istotnie charakter etniczny. Nie chodzi przy tym jedynie o rozstrzygnięcie częstokroć wystarczające dla badań onomastycznych, czy nazwa jest „prawdziwa”, ma wartość realnoznaczeniową, uzasadnioną genetycznie, czy też jest utworzona konwencjonalnie czy wręcz urzędowo narzucona, co jest notoryczne w nowoczesnym nazewnictwie miejskim. Rozróżnianie między nazwami sztucznymi („papierowymi”) i „naturalnymi”, dla epoki staropolskiej nietrafne, nie miałyby w tym przypadku przydatności badawczej. Właściwsze byłoby zweryfikowanie, czy nazwa jest etniczna naprawdę czy tylko z pozoru, a następnie rozpatrzenie wymiaru adekwatności treści nazwy do rzeczywistego kształtu społecznego, gospodarczego czy kulturowego przestrzeni nią objętej. Nazwa uznana za „prawdziwą”, „realną”, motywowaną semantycznie, kwalifikowana jako nosząca treść zgodną z kontekstem historycznym miejsca, którego dotyczy, może być w rzeczywistości wieloznaczna, niejasna dzisiaj, przekształcona, względnie jej treść może nie odpowiadać nadanej klasyfikacji formalnojęzykowej. Onomastyka nie dysponuje narzędziami badawczymi, które pozwoliłyby kategorycznie przesądzić, czy hodonim zawierający w sobie *nomen ethnicum* należy zaliczyć do grupy nazw etnicznych, pozornie etnicznych, czy też do topograficznych, kierunkowych bądź kulturowych. Ryzyko takich płytkich klasyfikacji ujawnia się zazwyczaj na styku historii z onomastyką, dopiero po zaangażowaniu warsztatu historycznego, także w innych systemach nazewnicznych, najczęściej w odniesieniu do nazw miejscowych.

W przypadku etnicznych nazw ulic miast chodziłoby więc nie tylko o uznanie, czy były one semantycznie realne, treściowo autentyczne, poprawnie sklasyfikowane, lecz o rozpoznanie i stwierdzenie, czy istotnie mamy prawo traktować ulice noszące imiona etniczne jako wydzieloną przestrzeń miejską wyróżniającą się odrębnym składem etnicznym zamieszkujących je społeczności. Takich wątpliwości kryteria językowej klasyfikacji oczywiście nie mogą usunąć. Nie zachodzi przecież pełna tożsamość między ulicami etnicznymi z nazwy i ulicami etnicznymi pod względem składu społecznego. Łatwo sobie wyobrazić teoretyczną możliwość, że ulica zamieszkała przez przedstawicieli jednej nacji nosi nazwę obojętną, nie związaną ze stosunkami osadniczymi, bądź używanie nazwy etnicznej utrwała się z opóźnieniem, dopiero wtedy, gdy komunikowana przez nią sytuacja staje się już nieaktualna. Przykładów takiej niezgodności można bez trudu przytoczyć więcej.

Porzucając definicję onomastyczną przychodzi więc zwrócić się do definicji społecznej. Powinna ona posługiwać się kryterium raczej zamieszkania niż własności (o ile to możliwe), ustalać próg, jaki upoważniałby do użycia miana ulicy etnicznej (nie powinien to być zbyt rygorystyczny wymóg zaludnienia wyłącznie przez jedną grupę etniczną), operując terminem mniejszości etnicznej (wyznaniowej) winna wykluczać stosowanie dla etnosów mających naturalną przewagę w mieście mało zróżnicowanym etnicznie. Warunek posiadania nazwy etnicznej, w zasadzie konieczny lecz niewystarczający, mógłby być niespełniony jedynie w usprawiedliwionych przypadkach. Pojęcie ulicy etnicznej powinno bowiem pozostać kategorią nie teoretyczną, lecz rzeczywistą, wypełnioną przez zbiór wyrażań (Polska, Ruska, Żydowska etc.) istniejących i stosowanych w praktyce życia zbiorowego w przeszłości.

**Ulica etniczna to przestrzeń miejska zamieszkała przez przedstawicieli etnosu nie zajmującego pozycji dominującej w mieście, stanowiących na niej grupę większościową lub przynajmniej reprezentowaną nadmiernie wobec ogólnej struktury etnicznej ośrodka, co powinno zostać zauważone w lokalnym systemie nazewnicznym w postaci nazwy noszącej treść etniczną.** Tak zarysowana kategoria ulicy etnicznej może być użytecznym narzędziem opisu i analizy miasta wieloetnicznego, wielowyznaniowego i wielokulturowego. W niniejszym tekście wykorzystana zostanie do próby odpowiedzi na pytanie, jak przedstawia się zależność między procesami osadniczymi (migracyjnymi), których areną były nowo lokowane miasta czerwonoruskie, i procesami nazewnicznymi uruchomionymi w epoce urbanizacji.



W XIV–XVI w. na zachodnich ziemiach ruskich pojawił się i rozwinął ruch urbanizacyjny podług modelu kolonizacyjnego, przynosząc w efekcie ponad 200 nowych miast na obszarze województw ruskiego i bełskiego<sup>4</sup>. Miasto lokacyjne, urządzone wedle prawa niemieckiego, było zjawiskiem nowym, w zasadzie nieznanym na Rusi Halickiej w epoce jej własnej państwowości. Model ten, pośród innych rozwiązań, zawierał swoisty, charakterystyczny program porządkowania przestrzeni nowo organizowanego miasta, a w ślad za tym niósł równocześnie wzorzec nazwotwórczy – wzorzec wskazywania, nazywania i wykorzystywania w systemie komunikacji społecznej owych nowo wytyczonych, nowo zabudowywanych, nowo zasiedlanych ulic. Doszło tu do znamiennej rozdzielenia sytuacji nazewnictwa. Nazwy miejscowości, zwłaszcza nazwy wsi, były na ogół kontynuowane, utrzymywały się nadal mimo głębokich przemian wiążących się z polską ekspansją, ulegały jedynie zewnętrznej polonizacji. Także większość mikrotoponimii, tzw. nazw polnych, nie zmieniła się, nie wspominając już o hydronimii, która bez przeszkód czerpała z jeszcze bardziej archaicznych pokładów. Natomiast hodonimia, czyli zbiór nazw miejskich ulic była systemem o świeżej metryce: lokacyjnej i polokacyjnej, czy też, otwarcie to formułując, o metryce kolonizacyjnej.

Odnotujmy od razu inną cechę tego systemu: jego nikłość, ograniczoność, przejawiającą się na kilka sposobów. Jak wiadomo, podstawowym typem miejskim w naszej części Europy, a szczególnie na Rusi, było małe miasto i miasteczko. Demograficznie opisuje je liczba 1000–2000 mieszkańców<sup>5</sup>, zaś urbanistycznie wymiar 150–300 domów oraz zredukowany do rynku i jego najbliższego zaplecza program lokacji przestrzennej. Opis przestrzeni miejskiej takiej osady ogranicza się zazwyczaj do wyliczenia trzech elementów sytuacyjnych: zabudowy w rynku, w ulicy (warto zauważyć liczbę pojedynczą), w parkanie. Lecz nawet w nieco większych ośrodkach, mających kilka zabudowanych, zagospodarowanych ulic, można natrafić na brak potrzeby nazywania ich – są one bezimienne. W Chełmie, mieście niewielkim, lecz przecież będącym stolicą ziemi i formalnie stolicą diecezji, aż do schyłku XVIII w. przy określaniu położenia domu nie posługiwano się nazwami ulic, ale opisywano, między jakimi domami znajduje się obiekt<sup>6</sup>. To sytuacja typowa dla mniejszych ośrodków, stanowiących najczęstszy typ urbanistyczny. Funkcję adresową spełniało więc sąsiedztwo, nie zaś nazwa ulicy. Gdy trzeba było wskazać na konkretną ulicę, na przykład w rejestracji podatkowej, opisywano ją topograficznie, wskazując dokąd prowadzi. Były to właściwie pełne komunikaty językowe, posługujące się najczęściej konstrukcją imiesłowową typu „ulica idąc z... przez... do...”. Bliźniacze konstrukcje funkcjonowały w innych językach czerwonoruskich źródeł miejskich: łacińskim (*eundo ad...*) i niemieckim (*alz man geet czu...*). W Tarnogrodzie, oprócz dwóch ulic o własnych nazwach, reszta to zatyki określone przez kierunek, przez ich bieg: „od cerkwi do łąźni”, „od gościńca ku wałowi”, „przed kościołem ku grobli” itp.<sup>7</sup> Posługiwano się też mianem ulicy zwyczajnej, pospolitej albo publicznej, najwidoczniej dostatecznie precyzyjnym<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> M. Horn, *Miejski ruch osadniczy na Rusi Czerwonej do końca XV wieku*, „Roczn. Dziejów Społ. i Gosp.”, t. 35, 1974, s. 49–74; tenże, *Miejski ruch osadniczy na Rusi Czerwonej w latach 1501–1648*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu”, Ser. A, Historia 13, 1975, s. 29–36; R. Szczygieł, *Lokacje miast w Polsce XVI wieku*, Lublin 1989.

<sup>5</sup> Bywały jednak miasteczka jeszcze mniejsze, liczące kilkaset mieszkańców. Por. H. Samsonowicz, *Liczba i wielkość miast późnego średniowiecza Polski*, „Kwart. Hist.”, R. LXXXVI, 1979, s. 917–931; M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 120 nn., 371 nn.; S. Alexandrowicz, *Zaludnienie miasteczek Litwy i Białorusi w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Roczn. Dziejów Społ. i Gosp.”, t. 27, 1965, s. 35–65.

<sup>6</sup> J. Kłoczowski, *Zarys historii rozwoju przestrzennego miasta Chełma*, „Roczniki Humanistyczne”, t. VI, zesz. 5, 1958, s. 208 n. Jedna, główna ulica Chełma miała ustaloną, używaną przez źródła nazwę: ul. Lubelska. Zwana była też niekiedy Rynkową, zgodnie ze swoją funkcją. Pozostałe, wąskie i nieregularne uliczki z obrębu miasta lokacyjnego nie były wyróżniane trwałymi nazwami własnymi aż do schyłku XVII w. – H. Gmiterek, *W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Chełm i Chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996, s. 57.

<sup>7</sup> Inwentarz z 1591 r., wykorzystany przez W. Depczyńskiego, *Tarnogród 1567–1967*, Tarnogród 1970, s. 15.

<sup>8</sup> Na przykład w Brzozowie jedynie pięć ulic miało nazwy, pozostałe to „ulice zwyczajne” z dodatkowymi określeniami kierunkowymi – *Sześć wieków Brzozowa*, Brzozów 1959, s. 19–20.

W większych miastach, dysponujących rozwiniętą siecią uliczną, sytuacja była odmien-  
na, lecz też nie można mówić o szczególnym bogactwie nazwicznym. Tu ubóstwo przeja-  
wiło się na inny sposób. Zauważono w literaturze onomastycznej, że miasta miały spory  
zasób nazw powtarzających się, zarówno pod względem typu jak i leksyki. Zbieżność reguł  
nazwotwórczych i podobieństwo materiału leksykalnego wytworzyły szereg nazw analogicz-  
nych bądź identycznych<sup>9</sup>. Najbardziej dotyczy to najstarszej warstwy nazwicznej, związanej  
z etapem lokacyjnym i bezpośrednio polokacyjnym. Przeważnie są to nazwy topograficzne  
i kulturowe (a więc typu Grodzka, Kościelna, Wałowa, Mostowa) oraz odzawodowe (typu  
Szevska, Garncarska, Sukiennicza, Piekarska itp.), a także kierunkowe, od nazw miast  
sąsiednich, wskazujące na zasięg i ważność kontaktów z regionem (typu Halicka, Krakow-  
ska, Lubelska). Ten repertuar, zastanawiająco ograniczony, jednostajny i typowy, raczej nie  
świadczy o braku inwencji nazwotwórczej – jest, jak można sądzić, efektem klonowania tej  
samej organizacji miejskiej, powtarzalności tych samych rozwiązań ustrojowych, społecz-  
nych, gospodarczych i przestrzennych, czy inaczej to określając, podobnych językowych  
reakcji na podobnie kierowaną potrzebę nazwania, opatrzenia imieniem własnym podob-  
nych obiektów z pomocą tego samego, ciągłego będącego w użyciu leksykonu.

Niezależnie od powtarzalności nazw ulic miasta miały swoje specyficzne rysy wzbogaca-  
jące powtarzalny inwentarz leksykalny. W przypadku miast Rusi za takie nazwy specyficz-  
ne, nie stereotypowe, można uważać nazwy etniczne.

Nadawanie ulicom nazw etnicznych nie jest właściwe jedynie terytorium czerwonon-  
ruskiemu. Pojawiają się one dosyć szeroko, są obecne w całej strefie urbanizacji podług  
prawa niemieckiego i na pewno też poza nią: w miastach czeskich są np. ulice Czeskie,  
Saskie (w miastach górniczych) i Żydowskie<sup>10</sup>. W miastach tzw. niemieckiego Wschodu  
charakterystyczne są ulice słowiańskie *platea Sclavorum*, *Windische Gasse*) – ul. Wendyjska  
była na przykład w Nowym Mieście Toruniu<sup>11</sup>, w Kolobrzegu<sup>12</sup>, w miastach państwa  
węgierskiego<sup>13</sup>. Literatura widzi w nich na ogół słowiańskie, przedlokacyjne osady wchłoni-  
ęte przez miasto prawa niemieckiego. Ulica Polska była w Elblągu i Wrocławiu oraz na  
przedmieściu Torunia<sup>14</sup>. Odmienną genezę miały ulice Żydowskie. Zaczęły się one pojawiać  
w miastach polskich w rezultacie rozrostu, terytorialnego i demograficznego, gmin żydow-  
skich<sup>15</sup>. Znaczą one ślad etnicznego i prawnego zróżnicowania sytuacji w mieście, a ściślej  
istnienia obcej domieszki w jednolitym dosyć układzie lokacyjnym i polokacyjnym. Miasta  
Rusi odznaczały się większym zróżnicowaniem, szerszym zasobem nazw etnicznych i własną,  
typową dla siebie treścią tego zasobu.

<sup>9</sup> K. Handke, *Nazewnictwo miejskie...*, s. 18, 71.

<sup>10</sup> F. Hoffmann, *Česke město ve středověku*, Praha 1992, s. 122; *Ulicemi města Prahy od 14. století do dneška*,  
opr. J. Čarek [i in.], Praha 1938, s. 369.

<sup>11</sup> *Wenedische gasse*, nietrafnie tłumaczona jako Wenecka – K. Mikulski, *Topografia i hodonomastyka  
Nowego Miasta Torunia w XIV–XVIII wieku*, „Zap. Hist.”, t. LXII, 1997, zesz. 1, s. 33 n. Autor dopuszcza też  
inną możliwość interpretacji tej nazwy, która już w XVII w. nie była zrozumiała dla mieszkańców miasta.

<sup>12</sup> L. Leciujewicz, *Wczesnośredniowieczny Kolobrzeg*, „Slavia Antiqua”, VII, 1960, s. 387.

<sup>13</sup> Na przykład w Koszycach, Preszowie, Bardejowie, Batorze, Paszto, Michalovcach – O. R. Halaga, „*Ius  
Sclavorum*” a „*platea Sclavorum*” *stredovekych miest Uhorska*, „Historické štúdie” XII, 1967, s. 141 nn.

<sup>14</sup> *Historia Elbląga*, red. S. Gierszewski, A. Groth, Gdańsk 1993, s. 110; M. Goliński, *Socjotopografia późno-  
średniowiecznego Wrocławia*, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 2010, Wrocław 1997, s. 221; K. Mikulski,  
*Topografia przedmieść toruńskich w XIV–XVII wieku*, „Zap. Hist.”, t. LXIII, 1998, z. 3–4, s. 22.

<sup>15</sup> Na przykład ulica Żydowska oraz Mała Żydowska w Poznaniu – J. Wiesiołowski, *Socjotopografia  
późnośredniowiecznego Poznania*, Warszawa–Poznań 1982, s. 179 nn.; A. Gąsiorowski, *Nazwy poznańskich ulic.  
Przemiany i trwanie: wieki XIV–XX*, „Kronika miasta Poznania”, R. LII, 1984, nr 3–4, s. 26. W Krakowie ulica  
Żydowska (ul. Św. Anny), a także Targ Żydowski oraz Żydowskie Miasto na Kazimierzu – S. Tonkowicz,  
*Ulice i place Krakowa w ciągu dziejów. Ich nazwy i zmiany postaci*, Biblioteka Krakowska, nr 63–64, Kraków  
1926, s. 79 nn.



Zbiór etnicznych nazw ulic w miastach Rusi Czerwonej daje się określić następującą listą: Żydowska – w ziemi lwowskiej: Lwów<sup>16</sup>; w ziemiach przemyskiej i sanockiej: Przemysł<sup>17</sup>, Przeworsk<sup>18</sup>, Dynów, Drohobycz, Łańcut<sup>19</sup>, Przeworsk<sup>20</sup>, Rzeszów<sup>21</sup>, Jarosław<sup>22</sup>, Leżajsk<sup>23</sup>, Dobromil<sup>24</sup>, Sokołów, Stryj<sup>25</sup>; w ziemi chełmskiej: Zamość<sup>26</sup>, Turobin<sup>27</sup>; w województwie bełskim: Bełz<sup>28</sup>, Busk<sup>29</sup>; ponadto wołyński Łuck<sup>30</sup>, Krzemieniec<sup>31</sup> i Ostrog<sup>32</sup>; podolski Bar Polski<sup>33</sup>;

<sup>16</sup> Po raz pierwszy notowana w 1383 r. – *Najstarsza księga miejska 1382–1389*, wyd. A. Czołowski, Pomniki dziejowe Lwowa, t. I, Lwów 1892, zap. 112. Topografię dzielnicy żydowskiej przedstawił dokładnie M. Bałaban (Bałaban), *Żydzi lwowscy na przełomie XVI i XVII wieku*, Lwów 1906; tenże, *Dzielnica żydowska, jej dzieje i zabytki*, Lwów 1909. Druga ulica Żydowska, odpowiednio do podwójnej organizacji Żydów lwowskich, w mieście i na przedmieściu, mieściła się na Krakowskim Przedmieściu – wzmianka o ulicy z 1600 r., M. Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII w. Działalność gospodarza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975, s. 270. Nic jednakże o niej nie wspomina M. Bałaban w swych solidnych, źródłowych pracach.

<sup>17</sup> Zapiski począwszy od 1419 r. – *Księga ławnicza 1402–1445*, wyd. J. Smolka, Z. Tymiańska, Przemysł 1936, nr 1135. Była to ulica prowadząca od Bramy Wodnej w północnym narożniku obrysu miasta w kierunku wschodnim. Por. J. Krochmal, *Żydzi w społeczności miejskiej Przemysła w XVI–XVIII wieku*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny”, t. VII–VIII, 1994, s. 45 nn. Zdaniem Kazimierza Arłamowskiego nazwa ulicy Żydowskiej przesunęła się w XVII w. na inny jeszcze trakt: ulicę wychodzącą z północno-wschodniego narożnika rynku, zwaną ulicą Lwowsko-Żydowską, w odróżnieniu od równoległej ulicy Lwowskiej, zwaney też precyzyjniej Lwowsko-Katolicką – K. Arłamowski, *Rozwój przestrzenny Przemysła*, „Roczn. Dziejów Społ. i Gosp.”, t. 15, 1953, s. 178. Była jeszcze ulica Żydowska Niższa, według przypuszczenia tego autora nie całkiem uformowana – tenże, *Stosunki społeczno-gospodarcze w Przemysłu staropolskim od końca wieku XIV do roku 1772*, [w:] *Tysiąc lat Przemysła. Zarys historyczny*, cz. I, Rzeszów 1976, s. 181.

<sup>18</sup> M. Horn, *Żydzi przeworscy w latach 1583–1650*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” (dalej cyt.: „Biul. ŻIH”), nr 74, 1970, s. 8.

<sup>19</sup> Wiadomości dotyczące Dynowa, Drohobycza i Łańcuta podaje J. Motylewicz, *Miasta ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVII i XVIII wieku*, Przemysł–Rzeszów 1993, s. 103. Inaczej w sprawie Łańcuta wypowiada się T. Opas, *Miasto w latach 1655–1772*, [w:] *Łańcut. Studia i szkice z dziejów miasta*, red. W. Bonusiak, Rzeszów 1997, s. 65. Jego zdaniem w okresie staropolskim nie było tam ulicy Żydowskiej.

<sup>20</sup> Znana z 1644 r., znajdowała się na przedmieściu – M. Horn, *Żydzi przeworscy...*, s. 8.

<sup>21</sup> *Area Iudaica* z 1610 r., *platea Iudaica* z 1627 r. – A. Przybós, *Rzeszów na przełomie XVI i XVII wieku*, [w:] *Pięć wieków miasta Rzeszowa XIV–XVIII*, red. F. Błoński, Warszawa 1958, s. 98.

<sup>22</sup> Wiadomość z 1627 r. – Central'nyj Derzavnyj Istoryčnyj Archiv (dalej cyt.: CDIA) we Lwowie, *Castrensia Premiensia* 347, s. 140, za: M. Horn, *Żydzi na Rusi...*, s. 39, dalsza z 1636 r.: „Kozia albo Żydowska ulica” – Österreichische Nationalbibliothek, rps 12018, k. 71v. Ulica, jak się zdaje, świeżej daty, aczkolwiek pod nazwą Koziej znana wcześniej (*platea Caprina*, 1573 r.) – M. Steinberg, *Żydzi w Jarosławiu od czasów najdawniejszych do połowy XIX wieku*, Jarosław 1933, s. 8. Autor zauważa istnienie ulicy Żydowskiej dopiero na przełomie XVII i XVIII w. – tamże, s. 14.

<sup>23</sup> Zapisy z 1633 i 1635 r. – M. Horn, *Żydzi na Rusi...*, s. 39; „Dodatek Tygodniowy Gazety Lwowskiej”, nr 8, 1854, s. 32; J. Goldberg, *Jewish privileges in the Polish Commonwealth*, Jerusalem 1985, s. 149.

<sup>24</sup> Tamże, s. 85, 1612 r. (data do interpretacji wstecznej).

<sup>25</sup> J. Motylewicz, op. cit., s. 103.

<sup>26</sup> *Platea Iudaica* znana od 1603 r. – J. Morgensztern, *Uwagi o Żydach sefardyjskich w Zamościu w latach 1588–1650*, „Biul. ŻIH”, nr 38, 1961, s. 74; teże, *O osadnictwie Żydów w Zamościu na przełomie XVI i XVII w.*, tamże, nr 43–44, 1962, s. 10. Pierwotnie nazywała się Horodelska. Jan Zamoyski zezwolił w 1588 r. Żydom na osadzenie się w Zamościu wycofując się z pierwotnie zamierzonego zakazu. Wyznaczył im wówczas osobną ulicę (oznaczoną, zapewne mylnie, jako Szewska) oraz część Rynku Solnego – T. Zarębska, *Zamość – miasto idealne i jego realizacja*, [w:] *Zamość miasto idealne. Studia z dziejów rozwoju przestrzennego i architektury*, red. J. Kowalczyk, Lublin 1980, s. 27. Dokument wydał ostatnio J. Goldberg, *Jewish privileges...*, s. 375–379. Por. też inną propozycję wytłumaczenia tej niezgodności, jako przesunięcie pierwotnej lokalizacji z ulicy Szewskiej na Horodelską: Z. i J. Baranowscy, *Dzielnica żydowska i synagoga w Zamościu*, „Biul. ŻIH”, nr 63, 1967, s. 42.

<sup>27</sup> Znana z 1598 r. – M. Stworzyński, „Opisanie statystyczne Ordynacji Zamojskiej”, Archiwum Państwowe w Lublinie, Biblioteka Ordynacji Zamojskiej, rps 1815, k. 140v, za: M. Horn, *Żydzi na Rusi...*, s. 39.

<sup>28</sup> CDIA Lwów, *Castrensia Belzensia* 150, s. 266, 1523 r.

<sup>29</sup> Tamże, *Castrensia Buscensia* 3, s. 500, 1554 r.

<sup>30</sup> O. Olejnik, *Struktura planu nowożytnego Łucka jako rezultat współlistnienia gmin religijno-narodowych*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XLI, 1996, zesz. 2, s. 107.

<sup>31</sup> *Archiv Jugo-Zapadnoj Rossii* (dalej cyt.: AJZR), č. VII, t. 2, Kiev 1890, s. 45, 1563 r.

<sup>32</sup> Ulica Starożydowska, z tradycją piętnastowieczną – S. Kardaszewicz, *Dzieje dawniejsze miasta Ostroga*, Warszawa–Kraków 1913, s. 117.

<sup>33</sup> AJZR VII.2, s. 129, 1565 r.



Ormiańska – Lwów<sup>34</sup>, Zamość<sup>35</sup>, wołyński Łuck<sup>36</sup>; zapis pochodzący z Jarosławia jest zbyt późny, by go uwzględnić;  
 Ruska – Lwów<sup>37</sup>, Kamionka<sup>38</sup>, Sambor<sup>39</sup>, Jarosław<sup>40</sup>, Sanok<sup>41</sup>, Belz<sup>42</sup>;  
 Tatarska – Lwów<sup>43</sup>, podolski Kamieniec<sup>44</sup>, wołyńskie Łuck<sup>45</sup> oraz Ostróg<sup>46</sup>. Bardzo późne notowania z Jarosławia oraz z Przemyśla<sup>47</sup>, tu raczej o charakterze topograficznym, nie nadają się do wykorzystania;  
 Serbska, Serbańska, Serbacka – Lwów<sup>48</sup>, Przemysł<sup>49</sup>;  
 Szkocka, Szkocki Targ – Lwów<sup>50</sup>;  
 Karaimska (Karaicka) – Lwów<sup>51</sup>, Halicz<sup>52</sup>; wołyński Łuck<sup>53</sup>;

<sup>34</sup> *Ormenische gasse – Księga ławnicza miejska 1441–1448*, wyd. A. Czołowski, F. Jaworski, Pomniki dziejowe Lwowa, t. IV, Lwów 1921, s. 2, 1441 r.

<sup>35</sup> Nazwa zanotowana w 1603 r. – J. Morgensztern, *Uwagi o Żydach sefardyjskich...*, s. 75. Ulica była jednakże przeznaczona dla Ormian już na etapie realizacji projektu przestrzennego i społecznego Zamościa, począwszy od rezygnacji z pierwotnego zamierzenia Jana Zamoyskiego, by miasto było jednolicie katolickie, na rzecz koncepcji wielowyznaniowej – T. Zarębska, *Zamość – miasto idealne...*, s. 26 nn. Osobny przywilej osadniczy Kanclerza z 1585 r. przydzielił tej nowo dopuszczzonej do miasta grupie *peculiarem etiam vicum seu plateam, in eaque areas, in quibus aedificia pro suo commodo constituere sibi possint* („pierzej albo ulice, gdzieby swe place i budynki dla swego wczasu mieć mogli”) – *Archiwum Jana Zamoyskiego*, t. IV, wyd. K. Lepczyński, Kraków 1948, nr III.7; K. Sochaniewicz, *Miscellanea archiwalne do dziejów Zamościa. Najstarszy przywilej dla Ormian zamojskich z roku 1585*, „Teki Zamojskie”, R. III, 1920, nr 2, s. 32.

<sup>36</sup> O. Olejnik, op. cit., s. 107.

<sup>37</sup> CDIA Lwów, f. 52, op. 2, spr. 8, s. 213, 1470 r. Zob. też H. Kos, *Ukrainska dil'nyca seredn'ovičnoho L'vova (do pytan'nia istorii budivnytstva ta architektury XV–XIX st.)*, [w:] *Ukraina v mynolomu*, vyp. 5, Kyiv–L'viv 1994, s. 66–75.

<sup>38</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt.: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (dalej cyt.: ASK) LVI, K 3 II, k. 4, 1589 r.

<sup>39</sup> A. Kuczera, *Samborszczyzna. Ilustrowana monografia miasta Sambora i ekonomii samborskiej*, Sambor 1935, s. 109; *Materiały do historii miasta Sambora 1390–1795*, wyd. A. Dorflerówna, Lwów 1936, nr 73, 1553 r.

<sup>40</sup> Wiadomość z 1636 r. – Österreichische Nationalbibliothek, rps 12018, k. 71v.

<sup>41</sup> *Plathea Ruthenica* pojawiła się w źródłach z początku XVI w. – F. Kiryk, F. Leśniak, *Mieszkańcy*, [w:] *Sanok. Dzieje miasta*, red. F. Kiryk, Kraków 1995, s. 216.

<sup>42</sup> *Plathea maior Ruthenica* – Archiwum Diecezjalne w Lublinie, A 156, s. 75; AGAD, ASK LVI, B 4, k. 17, 1572 r.

<sup>43</sup> *Platea Thartharorum, Tartaryensis*, 1382, 1405 r. – *Najstarsza księga...*, zap. 3; *Księga przychodów i rozchodów miasta 1404–1414*, wyd. A. Czołowski, Pomniki dziejowe Lwowa, t. II, Lwów 1896, s. 12, tam następne notowania wg indeksu.

<sup>44</sup> Znana z 1524 r. – CDIA Kijów, f. 39, op. 1, spr. 2, k. 31v.

<sup>45</sup> O. Olejnik, op. cit., s. 107. Wiadomość o ulicy Tatarskiej, jak i o innych, podana bez chronologii. Warto więc przytoczyć manifestację mieszczan łuckich z 1561 r. złożoną z okazji sporu własnościowego między dominikanami i bazylianami, że „nigdy nie było w Łucku żadnej Tatarskiej ulicy, lecz tylko Karaimska” – A. Zajączkowski, *Karaimi na Wołyniu*, „Rocznik Wołyński”, t. III, 1934, s. 174 n. Zdaniem Ananiasza Zajączkowskiego jest to efekt mylenia Karaimów z Tatarami wskutek bliskości językowej obu ludów – tenże, *Elementy tureckie na ziemiach polskich*, „Rocznik Tatarski”, t. II, 1935, s. 218.

<sup>46</sup> S. Kardaszewicz, op. cit., s. 120.

<sup>47</sup> Por. odmienną, lecz głośliwą opinię o kramach i warsztatach rzemieślników tatarskich mieszczących się „niegdyś” na tej ulicy – M. Żdan, *Kilka słów o śladach tatarskich w terytorium województwa lwowskiego*, „Rocznik Tatarski”, t. II, 1935, s. 397.

<sup>48</sup> Notowania późno uchwycone (1681, 1682), z pewnością istnieją wcześniejsze – CDIA Lwów, f. 52, op. 2, spr. 817, k. 20v, 114v.

<sup>49</sup> Nazwa bez określonej przez autora chronologii, wciągnięta na rekonstrukcję planu miasta dla XVII w. – L. Hauser, *Monografia miasta Przemyśla*, Przemyśl 1883, s. 148. Por. plan opracowany przez K. Arłamowski, op. cit., s. 186.

<sup>50</sup> CDIA Lwów, f. 52, op. 2, spr. 817, k. 19v, 1681 r. Niewątpliwie istnieją wcześniejsze niż przytoczone notowania polskiej postaci. Wprawdzie nazwę „Szkoczki Targ” rejestrują już pod 1436 r. siedemnastowieczne ekscerpty z ksiąg miejskich Lwowa, dziś zaginionych, jednakże jest nieprawdopodobne, by tak ją zanotowano w oryginale. Nazwa musiała zostać przetłumaczona na język polski przez prowadzących kweryndę – K. Badecki, *Zaginione księgi średniowiecznego Lwowa. Studium rekonstrukcyjne*, Lwów 1927, nadbitka z „Kwart. Hist.”, t. XLI, s. 19.

<sup>51</sup> Ulica Karaicka na lwowskim Przedmieściu Krakowskim, pod Wysokim Zamkiem, miała być zdaniem Majera Bałabana związana z najstarszym osadnictwem karaimskim – tenże, *Karaimi w Polsce. Studium historyczne*, [w:] tenże, *Studia historyczne*, Warszawa 1927, s. 15. Tak też twierdzi ostatnio Jan Tyszkiewicz, *Karaimi*

Grecka – Zamość (później poświadczona przecznica<sup>54</sup>);

Włoska – Dobrotwór<sup>55</sup>;

Węgierska – Krosno<sup>56</sup>, Jaślińska (z XVIII w.)<sup>57</sup>, Sanok<sup>58</sup>. Późno poświadczone nazwy z Przemyśla oraz Jarosławia nie mogą być uwzględnione.

Z pewnością lista ta nie jest pełna, a ściślej nie jest pełna co do przypadków występowania w poszczególnych miastach, natomiast jest kompletna lub bliska kompletności w odniesieniu do typów nazw etnicznych. Osobne badania źródłowe dostarczyłyby nie tylko obfitszych przykładów, ale co ważniejsze, przyniosłyby materiał bardziej wiarygodny, lepiej datowany, pozwalający na wnikliwsze analizy. Wcale liczne opracowania i monografie miast Rusi nie zawsze informowały o historycznym nazewnictwie przedstawianych ośrodków, bądź cytowały je bez należytej staranności, pozbawione chronologii, odnosząc je do całej epoki staropolskiej. Nie za wszystko odpowiedzialne były trudności źródłowe. Starsze studia powojenne potrafiły posługiwać się nazwami sobie współczesnymi, doprowadzając do powstania anachronizmów i zabawnych kolizji terminologicznych.

Mimo przewidywalności katalogu etnicznych nazw ulic Rusi Czerwonej można zaryzykować stwierdzenie, że pod względem frekwencji owe *nomina ethnica* dzieli się na dwie grupy. Ulice Żydowskie i Ruskie, z dodanymi z wahaniem ulicami Ormiańskimi, są częste, pozostałe trafiają się rzadziej bądź zupełnie sporadycznie. Warto więc sprawdzić, czy zachodzi odpowiedniość między zestawem nazw etnicznych i ich częstością pojawiania się a realną strukturą etniczną społeczności miejskich Rusi Czerwonej w późnym średniowieczu i w XVI stuleciu.

Miasta Rusi Czerwonej były heterogeniczne. Miasta jednorodne (w literalnym rozumieniu jednorodności w ogóle w naturze nie występujące), o prostej strukturze ludnościowej, praktycznie biorąc nie istniały. Zresztą cała dzielnica była predestynowana do etnicznej i kulturowej wielobarwności, tu bowiem koncentrowały się zjawiska podręcznikowo określone jako wiodące ku wieloetniczności, a więc wielkie migracje, żywe procesy kulturowe, częste wojny, dalekosiężny handel, ekspansja polityczna. Do tego trzeba dodać przejściowość i otwartość jako cechę sytuacji geograficznej Rusi Czerwonej, znakomicie sprzyjającą procesom różnicowania krajobrazu etnicznego, wyznaniowego i kulturowego. Stopień

*litewscy w czasach Witolda i sprawa przywileju datowanego rokiem 1388*, „Studia Źródłoznawcze”, XXXVI, 1997, s. 46. Trudno wszakże uznać metrykę tej ulicy za archaiczną. *Spis ulic i placów Wielkiego Lwowa*, wydany po 1937 r., umieszcza ulicę Karaicką między ul. Żółkiewską i torem kolejowym (s. 109). Ulica ta musiała być późno wytyczona. Brak jej na planie Desfillesa z 1766 r. – CDIA Lwów, f. 742, op. 1, spr. 870a. Nie została wyrysowana na planie katastralnym z 1849 r. – CDIA Lwów, f. 186, op. 8, spr. 629, ani na późniejszych do 1890 r. włącznie. Nazwa spotykana jest dopiero na planach dwudziestowiecznych. Nie wiadomo zatem, jaka tradycja miałyby tkwić w tej nazwie, aby ją łączyć z realiami XIII–XV w. Sprawa pozostanie mało wiarygodnym domysłem, dopóki nie wskaże się notowań tego hodonimu przynajmniej w epoce staropolskiej.

<sup>52</sup> Tej niewątpliwie ulicy dotyczy się zapis *platea eorum Iudaica* z 1578 r. Żydów i Karaimów notorycznie nie rozróżniano, powodując się bardziej kryterium religijnym (i to nieostrym, Karaimi byli beztalmudyczni) niż etnicznym. W przypadku cytowanego zapisu musi chodzić o później znaną ulicę Karaicką, bowiem dokument pod mianem *eorum* rozumie w sposób jednoznaczny *Iudeos Caraitos* – M. Bałaban, *Karaici...*, s. 19 n. Precyzję osiągnano również przez stosowanie dodatkowych określeń, na przykład „Żydzi niemieccy” i „Żydzi Karaimi”, por. E. Horn, *Położenie prawno-ekonomiczne Żydów w miastach ziemi halickiej na przełomie XVI i XVII w.*, „Biul. ŻIH”, nr 40, 1961, s. 8.

<sup>53</sup> Zapis z 1561 r., por. przyp. 45.

<sup>54</sup> T. Zarębska, *Zamość – miasto idealne...*, s. 27; J.A. Miłobędzki, *Ze studiów nad urbanistyką Zamościa*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XV, 1953, nr 3–4, s. 70, 86.

<sup>55</sup> *Ljustracyi korolivštvyn v zemljach cholms'kij, belz'kij i l'viv's'kij z 1564–5 hh.*, wyd. M. Hrussev's'kyj, *Žerela do istorii Ukraïny–Rusy*, t. III, L'viv 1900, s. 311–314, 1564 r.; AGAD, ASK LVI, K-3 II, 1589 r.

<sup>56</sup> J. Garbaciak, *Zabudowa Krosna w XVI wieku*, [w:] *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, red. J. Garbaciak, t. I, Kraków 1972, s. 151 n.

<sup>57</sup> A. Prochaska, *Jaślińska. Miasteczko i klucz biskupów przemyskich*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. XVII, 1889, s. 263–264.

<sup>58</sup> F. Kiryk, *Terytorium i zabudowa*, [w:] *Sanok...*, s. 101. Autor nie określa czasu, z jakiego pochodzą notowania nazwy – zdaje się dopiero z 1695 r.



skomplikowania tych struktur był znacznie wyższy w środowiskach miejskich niż na wsi, bowiem osiągnął w XV–XVI w. stan przełamania bezwzględnej przewagi ludności autochtonicznej. Substrat rodzimy, a więc w warunkach późniejszego średniowiecza ruski, został w miastach liczebnie zdominowany przez grupy przychodźcze. Doszło więc do wyraźnego rozdzielenia kierunku przemian demograficzno-kulturowych wsi i miasta<sup>59</sup>.

Nie otwierając osobnego zagadnienia stosunków etnicznych skorzystajmy z wyników dotychczasowych prac<sup>60</sup>, przede wszystkim monografii miast oraz studiów nad osadnictwem ziemi sanockiej, lwowskiej i bełskiej<sup>61</sup>, a także z rozwinętych badań osadnictwa żydowskiego na Rusi Czerwonej<sup>62</sup>. Przedstawiają one obraz zróżnicowania wykraczającego poza podstawowy, dwudzielny układ etniczny całego pogranicza polsko-ruskiego, aczkolwiek ten układ był podstawowy i funkcjonował we wszystkich w zasadzie miastach. Poza substratami ruskim i polskim trzecie miejsce zajmowali na ogół Żydzi, rozsiadający się intensywniej od XVI w. – o ile nie natrafiali na lokalne restrykcje i zakazy<sup>63</sup>. Największe w tym stuleciu gminy żydowskie mieściły się we Lwowie, Jaworowie, Złoczowie, Żydaczowie, Przemyślu, Samborze, Haliczu, Chełmie, Lubomli, Bełzie, Busku<sup>64</sup>. Nieliczne, lecz silne finansowo kolonie Żydów sefardyjskich istniały we Lwowie, a także w Zamościu na mocy specjalnego przywileju z 1588 r.<sup>65</sup> Ludność niemiecka koncentrowała się w zachodniej części Rusi oraz na osi głównego korytarza migracyjnego z Zachodu, na linii Krosno–Przemyśl–Lwów. Gminy ormiańskie<sup>66</sup>, bardziej egzotyczne gminy karaimskie<sup>67</sup> i tatarskie<sup>68</sup> ulokowały się

<sup>59</sup> A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo bełskie od schyłku XIV do początku XVII w.*, Wrocław 1991, s. 125 nn.; tenże, *Miasta Rusi Czerwonej w nurcie modernizacji. Kontekst reform XIV–XVI w.*, „Kw.HKM”, R. XLIII, 1995, nr 1, s. 55–66; Z. Budzyński, *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Stan, rozmieszczenie, struktura wyznaniowa i etniczna*, Przemyśl–Rzeszów 1993, t. I, s. 323 nn.; J. Półciwiartek, *Nacje i religie na pograniczu etnicznym polsko-ukraińskim czasów nowożytnych. Próba bilansu*, [w:] *Sąsiedztwo. Osadnictwo na pograniczu etnicznym polsko-ukraińskim w czasach nowożytnych*, red. J. Półciwiartek, Rzeszów 1997, s. 34 nn.

<sup>60</sup> Z najnowszej literatury poświęconej zróżnicowaniu etniczemu por.: H. Samsonowicz, *Grupy etniczne w Polsce XV wieku*, [w:] *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Kraków 1993, s. 461–469; A. Wyrobisz, *Mniejszości etniczne i wyznaniowe w miastach Europy wczesnonowoczesnej (XVI–XVIII w.)*, tamże, s. 471–484; J. Motylewicz, *Spoleczność miejska a grupy narodowościowe w miastach czerwonoruskich w XV–XVIII w. Problem przemian i trwałości więzi społecznych*, [w:] *Miasto i kultura ludowa w dziejach Białorusi, Litwy, Polski i Ukrainy*, red. J. Wyrozumski, Kraków 1996, s. 91–103; J. Półciwiartek, *Miejsce religii w kształtowaniu oblicza etnicznego społeczności miast południowo-wschodnich obszarów Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*, tamże, s. 211–230.

<sup>61</sup> A. Fastnacht, *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340–1650*, Wrocław 1962; A. Janeczek, *Polska ekspansja osadnicza w ziemi lwowskiej w XIV–XVI w.*, „Przegl. Hist.”, LXIX, 1978, zesz. 4, s. 597–622; tenże, *Osadnictwo pogranicza...*

<sup>62</sup> M. Horn, *Żydzi województwa bełskiego w pierwszej połowie XVII w.*, „Biul. ŻIH”, nr 27, 1958, s. 22–61; tenże, *Żydzi ziemi sanockiej do 1650 roku*, tamże, nr 74, 1970, s. 3–30; tenże, *Żydzi przeworscy*, tamże, s. 3–32; tenże, *Żydowski ruch osadniczy w miastach Rusi Czerwonej do 1648 r.*, tamże, nr 2 (90), 1974, s. 3–24; tenże, *Najstarszy rejestr osiedli żydowskich w Polsce z 1507 r.*, tamże, nr 3 (91), 1974, s. 11–15; tenże, *Spoleczność żydowska w wielonarodowościowym Lwowie 1356–1696*, tamże, 1991, nr 1 (157), s. 3–14; tenże, *Żydzi na Rusi...*; E. Horn, *Polożenie prawno-ekonomiczne...*, s. 3–36.

<sup>63</sup> J. Krochmal, *Żydzi w miastach ziemi przemyskiej i sanockiej w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Sąsiedztwo...*, s. 55–67.

<sup>64</sup> M. Horn, *Żydzi na Rusi...*, s. 54 nn.

<sup>65</sup> J. Morgensztern, *Uwagi o Żydach sefardyjskich...*, s. 69–82. Jan Zamoyski, który precyzyjnie ustalał, można rzec rzeźbił społeczny kształt nowo lokowanego Zamościa, dopuścił do miasta osobnym przywilejem jedynie Żydów sefardyjskich. Żydzi askenazyjscy zaczęli się osiedlać dopiero od lat trzydziestych XVII w.

<sup>66</sup> S. Barącz, *Rys dziejów ormiańskich*, Tarnopol 1869; Z. Obertyński, *Legenda jazłowiecka. Przyczynek do krytyki podań ludowych w wiekach XVI–XVIII*, „Studia Źródłoznawcze”, VII, 1962, s. 57–76; Ya. Dachkévych, *L'établissement des Arméniens en Ukraine pendant les XI<sup>e</sup>–XVIII<sup>e</sup> siècles*, „Revue des Études Arméniennes”, N.S., t. V, 1968, s. 329–367; M. Zakrzewska-Dubasowa, *Z badań nad osadnictwem ormiańskim na ziemiach Zachodniej Ukrainy i dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska w Europie. Studia historyczne*, red. H. Zins, Lublin 1968, s. 161–174; tejsze, *Ormianie w dawnej Polsce*, Lublin 1982; B.R. Grigorjan, *Istoria armjańskich kolonii Ukrainy i Pol'šy (Armjane v Podolii)*, Erevan 1980; J. Bardach, *Ormianie na ziemiach dawnej Polski. Przegląd badań*, „Kwart. Hist.”, R. XC, 1983, s. 109–118; K. Matwijowski, *Żydzi i Ormianie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (wiek XVI do XVIII)*, [w:] *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991, s. 162–169.



w wybranych, większych miastach, biorących udział w handlu orientalnym (we Lwowie, Haliczu, Jazłowcu, Żydaczowie, Przemyślu, Belzie, Zamościu, wołyńskich Włodzimierzu, Łucku i Krzemieńcu, podolskim Kamieńcu). Kolonizacja wołoska wyjątkowo trafiała do skupisk miejskich z uwagi na odrębną, pastersko-hodowlaną specjalizację gospodarczą. Węgrzy ograniczali swoją obecność do kilku miast w ziemi sanockiej i przemyskiej, utrzymujących żywe kontakty handlowe ze strefą zakarpacką. Pozostali cudzoziemcy, a więc Włosi, Szkoci, Grecy, Czesi, Holendrzy, Litwini stanowili już tylko nieliczne, nie znaczące domieszki. Układ stosunków etnicznych w miastach czerwonoruskich zachował swe elementarne cechy przez całą epokę staropolską; jego uproszczony, zgeneralizowany obraz odbiła w końcu XVIII w. struktura wyznaniowa, sprowadzająca bardziej złożoną sytuację do trójpodziału na łacinników (55%), unitów (22%) i ludność możniejszą (23%)<sup>69</sup>.

Nie jest to jeszcze pełny obraz zróżnicowania. Brakuje innych kryteriów, kryterium językowego a zwłaszcza religijnego i wyznaniowego (pomijając kryterium rasowe), kryterium prawnego, w znaczeniu prawa osadniczego, gminnego. Kryteria te poprowadziłyby podziały na innych płaszczyznach, w liniach bynajmniej nie zawsze pokrywających się ze sobą, co świadczyłoby o dużym stopniu skomplikowania i o przenikaniu, nakładaniu się, przecinaniu różnych układów i porządków społecznych. W praktyce panował jednak układ prostszy, operujący kryterium łącznym, który dałby się nazwać podziałem na gminy wyznaniowo-prawne. Poza główną w mieście lokacyjnym gminą zachodnią są to – posłużmy się źródłowymi określeniami – *communitas Ruthenorum*, *communitas Iudeorum*, *communitas Armenorum*, a także dużo rzadsze grupa tatarska, gmina karaimska, wspólnota wołoska (w tym ostatnim przypadku to grupa wyodrębniona przede wszystkim prawnie).

Można zatem sprawdzić, jak wygląda relacja między repertuarem nazw etnicznych wykorzystywanym w nazewnictwie ulic a zbiorem realnych kategorii etnicznych. W dużym stopniu są to listy przystające do siebie, łatwo jednak, poza tą generalną zgodnością, wskazać na różnice: brak nazwy w jednym zbiorze a nadwyżkę w drugim.

Pierwszą grupę nazw tworzą te, które występują jako kategorie etniczne społeczności współzamieszkujących miasta Rusi, lecz nie wyprodukowały odpowiednich nazwań ulic. Brak ulicy Czeskiej, Włoskiej czy Holenderskiej nie powinien dziwić. Brak natomiast ulic Polskiej i Niemieckiej. Ten ostatni substrat etniczny pojawia się w nazwach sporadycznie i to bez związku z ulicami<sup>70</sup>: a to jako *suburbium Almanicum* w Łańcucie<sup>71</sup>, a to jako Miasto Niemieckie Busk, a to jako Wrota Niemieckie w głęboko przedlokacyjnym, jeszcze grodowym Haliczu<sup>72</sup>.

Brak ulicy Niemieckiej oraz ulicy Polskiej jest więc uderzający. Trudno to tłumaczyć sytuacją demograficzną zajmowaną przez gminę zachodnią. Inaczej mówiąc, byłoby to domniemanie, iż ulice o tych nazwach nie pojawiają się, bowiem w warunkach przewagi

<sup>69</sup> M. Bałaban, *Karaici w Polsce...*, s. 1 nn. Zdaniem tego badacza gmina halicka powstać mogła dopiero w XVI w., wcześniej była byłąby jedynie gmina lwowska oraz lucka. W 1627 r. inwentarz starostwa halickiego wylicza w Haliczu 24 domy karaïmskie – E. Horn, *Położenie prawno-ekonomiczne...*, s. 8. Wiadomość o Karaïmach lwowskich powtórzył ostatnio za starszą literaturą V. Melamed, *Evrei vo L'vove (XIII-pervaja polovina XX veka)*. *Sobytijsja, obščestvo, ljudi*, L'vov 1994, s. 32 nn.

<sup>70</sup> J. Tyszkiewicz, *Tatarzy na Litwie i w Polsce. Studia z dziejów XIII–XVIII w.*, Warszawa 1989, s. 150 nn. Tu pełniejsza analiza obecności innych wschodnich gmin na Rusi.

<sup>71</sup> Łączne dane z miast zachodniej części prowincji objętej skrupulatnymi badaniami statystycznymi Z. Budzyńskiego, *Ludność pogranicza...*, t. I, tab. 33. W części wschodniej należy spodziewać się mniej korzystnych dla łacinników proporcji.

<sup>72</sup> Aczkolwiek w Jarosławiu pryncypalna ul. Krakowska zwana była też Niemiecką – K. Gottfried, *Topografia dawnego Jarosławia*, „Rocznik [Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia]”, t. 12, 1986–1993, s. 43. Informacja bez daty („dawnej”).

<sup>73</sup> J. Motylewicz, *Ludność, życie gospodarcze i religijne Łańcuta od XIV do drugiej połowy XVII wieku*, [w:] *Łańcut. Studia i szkice...*, s. 14.

<sup>74</sup> Pod 1235 r. – *Letopis' po Ipatському spisku*, *izd. Archeografičeskoj kommissii*, S. Peterburg 1863, s. 518. Nie wiadomo, czy ten zapis ma konotację etniczną, czy geograficzną, jako manifestacja horyzontu dalekosiężnych kontaktów ośrodka z południowymi Niemcami.



ludności zachodniej miana niemieckości czy polskości nie mają wartości wyróżniającej, nie są znaczące. Nie są więc w stanie pełnić podstawowych funkcji nazewnictwa: funkcji identyfikacji i funkcji oznaczania. Nie jest to wszakże wyjaśnienie trafne: miast liczebnie zdominowanych przez ludność zachodnią nie było nazbyt wiele, w wielu ośrodkach, zwłaszcza małych, znajdowała się ona w mniejszości. To rozumowanie nie prowadzi do celu.

Potwierdza to też drobny przykład źródłowy z Bełza. Lustratorzy opisując to nieduże miasto w 1564 r. odnotowali znamienne obserwację o tamtejszej sytuacji etnicznej: „Rusi tu więcej niż Lachów”. Doliczyli się też czterech cerkwi<sup>73</sup>. Jednakże wśród kilku zaledwie znajdujących się tu ulic nie spisali ulicy Lackiej, natomiast zarejestrowali ulicę Ruską. Co więcej, z późniejszego o kilka lat inwentarza okazuje się, że Rusini na ulicy Ruskiej nie stanowili większości – najliczniejsza była tam wówczas ludność żydowska<sup>74</sup>. Wszystko więc na przekór oczekiwaniom: grupa liczebnie dominująca w mieście miała swoją ulicę, choć przekazana jej nazwa etniczna nie mogła stanowić wyróżnienia, zaś grupa mniejszościowa (w wymiarze kwantytatywnym) o ostro zarysowanej odmienności religijnej i kulturowej oraz wysokim prestiżem społecznym nie dała swej etnicznej nazwy żadnemu traktowi.

A zatem brak ulicy Polskiej czy Niemieckiej nie wynika z przewagi liczebnej, demograficznej ludności zachodniej: po pierwsze nie zawsze dochodziło do wytworzenia takich proporcji etnicznych w miastach Rusi Czerwonej, po drugie nie daje się stwierdzić, by funkcjonował mechanizm nazwotwórczy oparty na takich zasadach. Brak tych ulic może natomiast wynikać z przewagi innego rodzaju: z dominacji władzy, prestiżu, aurytety, majątku, pozycji społecznej, z zawłaszczenia całej przestrzeni miasta lokacyjnego, nie ograniczania się do własnych, katolickich enklaw, co najwyżej z rezygnacji z pewnych fragmentów na rzecz innych grup etniczno-prawnych, tolerowanych *intra muros*<sup>75</sup>. Byłby to więc punkt widzenia pełnoprawnych obywateli wobec przyjętych obcych, gospodarzy wobec dopuszczonych przybyszów, co jest o tyle paradoksalne, że niezgodne, więcej, zupełnie sprzeczne z kierunkiem przemian kolonizacyjnych w późnym średniowieczu. Relacja swój-obcy w środowisku miejskim nie sięgała wszakże do tak głęboko historycznie ukorzenionego autochtonizmu, lecz operowała na granicy między właściwą *communitas* (utożsamiona z gminą katolicką) i innymi gminami prawno-religijnymi. Tej więc przysługiwałaby z góry pozycja grupy większościowej, dająca w konsekwencji „bezpłodność” onomastyczną, niezdolność do produkowania pochodnych nazw ulic. Pojęcie ulicy etnicznej wymaga wszak związku z kategorią mniejszości, rozumianą niekoniecznie w wymiarze fizycznym. Zgadza się to w zupełności z obserwacjami socjologicznymi, iż w warunkach nierespektowania norm egalitarnych relatywna wielkość grupy jest nieważna. Ludzie cieszący się pozycją większością liczbowa mogą stanowić mniejszość.

Konfrontacja zasobu etnonimów występujących w nazwach ulic z listą kategorii etnicznych realnie obecnych w miastach Rusi wyodrębnia drugą grupę nazw, obejmującą nadwyżki po stronie ulic. Jest to przypadek, kiedy nazwa ulicy nie ma swego odpowiednika wśród substratów etnicznych współtworzących zróżnicowane środowisko społeczne miast Rusi Czerwonej, oczywiście w świetle naszej dotychczasowej wiedzy na ten temat. W grupie tej znajduje się ulica Serbańska, znana z późnych, siedemnastowiecznych notowań ze Lwowa i zapewne z tego czasu z Przemyśla<sup>76</sup>, włącznie z jej jeszcze późniejszym wariantem jako ulica Serbska, Serbacka. Trudno tu, po rozpatrzeniu, przyjąć etniczną motywację nazwy,

<sup>73</sup> *Ljustracyi korolivžyn...*, s. 116.

<sup>74</sup> AGAD, ASK LVI, B-4, k. 17, 1572 r.

<sup>75</sup> Ulice Lackie były natomiast w miastach podlaskich, lecz to akurat jest zgodne z wyraźnie dychotomiczną strukturą prawno-społeczną i zarazem przestrzenną tych ośrodków, dzielących się na miasto lackie (katolickie) i ruskie, z podwójnymi, odpowiednio nazywanymi rynkami, stronami itp.

<sup>76</sup> Możliwe, że ta ulica to znany z 1521 r. „Świerklaniec”. Tak to wynika z usytuowania jej na tyłach wschodniej ściany rynku przez K. Arłamowskiego, *Stosunki społeczno-gospodarcze...*, s. 183.





Ryc. 1. Nazwy ulic Lwowa XV w. na kanwie planu Hubera z 1777 r.

Fig. 1. Street names in Lvov in the 15th c. In the background Huber's plan of 1777

tak jak to zrobił dziewiętnastowieczny historyk lwowski Denis Zubrickij<sup>77</sup>, po nim zaś powtórzył bezkrytycznie Maurycy Dzieduszycki, rzucając beztróskie objaśnienie, że to od „Serbów tu handlujących”<sup>78</sup>. Sprawa uległa jeszcze większemu zakłóceniu, gdy inny lwowski dziejopis, Ignacy Chodynicki związał ją z Saraceni, idąc za opowieścią swego siedemnastowiecznego poprzednika, Józefa Bartłomieja Zimorowicza<sup>79</sup>. Tę propozycję trzeba odrzucić; językowo jest ona całkiem nieuzasadniona. Trudno też uwierzyć, by była to nazwa odzawodowa, jak chciał Leopold Hauser, monografista Przemyśla, rzekomo

<sup>77</sup> D. Zubrzycki, *Kronika miasta Lwowa*, Lwów 1844, s. 11: „od Serbów, że w niej [...] do Lwowa z towarami przybywający mieszcili się”.

<sup>78</sup> M. Dzieduszycki, *Żywot Wacława Hieronima Sierakowskiego, arcybiskupa lwowskiego*, Kraków 1868, s. 120.

<sup>79</sup> I. Chodynicki, *Historia stołecznego Królestw Galicji i Lodomerii miasta Lwowa od założenia jego aż do czasów terażniejszych*, Lwów 1829, s. 27.



od muzykantów, zwanych pospolicie Serbakami<sup>80</sup>. Sięgnięcie do etymologii wyrazu 'Serb', 'Sarb', nazwy plemienia słowiańskiego, bałkańskiego i połabskiego, niczego nie wyjaśnia<sup>81</sup>.

Rozwiązanie tej zagadki podsuwa analiza przemian lwowskiej hodonomii. Są mocne podstawy, by ulicę Serbańską wiązać z ulicą Zarwańską, inaczej Zarwanicą (*platea Zerwaniensis, platea Zerwanska*), znaną już w XV w.<sup>82</sup>, a także w stuleciach następnych<sup>83</sup>. Nazwa ta jest niejasna. Według notacji słownikowych ma oznaczać miejsce pełne zamętu, rozgardiaszu, hałasu, a zwłaszcza, w użyciu do przestrzeni miejskiej, rojne targowisko uliczne<sup>84</sup>. Ulica Serbańska we Lwowie byłaby więc produktem wyłącznie językowego procesu o następującym przebiegu: Zarwanica > ulica Zarwańska/Zerwańska (1483) > ulica Serwańska > ulica Serbańska (1681). Obie postaci nazwy, Zarwańska i Serbańska funkcjonowały wymiennie przez całe XVIII stulecie. Do tego wyłoniła się jeszcze w XIX w. osobna nazwa ulicy Serbskiej (urzędowa *Serbengasse*) na oznaczenie przecznicy krzyżującej się z Zarwanicą (uprzednio noszącej miano Szkockiego Targu). Nastąpiło to zapewne w drodze przesunięcia nazewniczego. Nazwy te nie miały więc żadnej motywacji etnicznej. Podobny kierunek przemian można założyć i w przypadku przemyskim, a w konsekwencji usunąć ulicę Serbańską z wykazu ulic o nazwach etnicznych.

Skompromitowanie ulic Serbańskich jako rzekomo etnicznych zachęca do przeprowadzenia weryfikacji innych nazw. Łatwo wyeliminować ulicę Szkocką we Lwowie, znaną również jako Szkocki Targ od pierwszej połowy XVI w. Wprawdzie Szkoci istotnie migrowali na ziemie polskie, co prawda od drugiej połowy XVI w., i znana jest ich predylekcja do zajęć kupieckich, wprawdzie Denis Zubrickij i Maurycy Dzieduszycki zachęcali, by zobaczyć tu „handlujących Szkotów”<sup>85</sup>, to jednak za mało, by dać się zwieść językowi polskiemu, zastawiającemu tu pułapkę. To nie ulica Szkocka, lecz Skocka, od słowa skot, 'bydło'. Wszelkie wątpliwości rozstrzyga język łaciński: w źródłach spisanych po łacinie to *Forum Pecorum, Forum Boarium, platea Fori Pecorum*<sup>86</sup>.

Innego rodzaju wątpliwości nasuwa nazwa ulicy Węgierskiej. *Platea Hungarorum* pojawia się najwcześniej w Krośnie, w XVI w.; notowania z Jaślisk i Sanoka (pomijając Przemysł) są późniejsze. Kupcy węgierscy istotnie napływali do Krosna. Nie wiadomo jednak, czy osadzali się na ulicy Węgierskiej, i czy ich liczebność, dosyć ograniczona, dostatecznie motywowałaby etniczny sens nazwy. Przemawia przeciwko temu rola ulicy Węgierskiej jako ulicy kierunkowej, która prowadziła do Bramy Węgierskiej czyli Wyższej i dalej przechodziła w trakt wiodący do miast słowackich. *Platea Hungarorum* mogła więc zaświadczać nie etnos, lecz kierunek i żywość kontaktów miasta z terytoriami zakarpaccymi. Z jeszcze większą pewnością da się to stwierdzić w przypadku Sanoka, który wprawdzie mógł być wcześniej celem osadnictwa węgierskiego, bowiem już w 1339 r. przywilej lokacyjny uwzględniał obecność Węgrów, lecz brak wiadomości o istnieniu kolonii poddanych Korony

<sup>80</sup> „Nazwę swą zawdzięcza muzykantom, którzy przy tej ulicy mieszkali, a których pospolicie 'serbakami' zwano." I dalej: „Nazwa muzykantów 'serbacy' pochodzi od pewnego instrumentu muzycznego, zwanego dawniej 'serby'” – L. Hauser, op. cit., s. 148.

<sup>81</sup> Wywodzi się tę nazwę od prasłowiańskiego \*sъrbъ, 'pasierb', 'ten, który przylączył się do rodu', albo od \*sъrbati, 'ssać' – M. Vasmer, *Russisches etymologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1950–1958, s.v.; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. II, Warszawa 1964, s. 58.

<sup>82</sup> Nazwa „Zarwawszka ulica” pojawia się pod 1436 rokiem w siedemnastowiecznych ekscerptach z zaginionej księgi radzieckiej, w oryginalne musiały zostać zarejestrowana jednakże w innej postaci językowej (por. przyp. 50) – K. Badecki, op. cit., s. 19.

<sup>83</sup> Wzmianka z 1502 r., K. Badecki, op. cit., s. 63. Nazwa zanotowana również w opisie pożaru Lwowa z 1527 r. niezwłocznie wciągnięty do księgi radzieckiej – *Memorial pożaru miasta Lwowa*, wyd. K. Badecki, Lwów 1927, s. 28. Tu w objaśnieniach pióra A. Czołowskiego błędne zidentyfikowanie ulicy Zarwańskiej jako Bydłęcej – s. 33. Ten sam błąd już u D. Zubrzyckiego, op. cit., s. 11.

<sup>84</sup> A. Janeczek, „Zarwanica w miastach czerwonoruskich”, w przygotowaniu.

<sup>85</sup> D. Zubrzycki, op. cit., s. 11; M. Dzieduszycki, op. cit., s. 120.

<sup>86</sup> Na przykład wzmianka z 1483 r.: *platea Pecorum* – CDIA Lwów, f. 52, op. 2 spr. 8, s. 494; zapis z wykazu szosu z 1569 r.: *platea Fori Pecorum* – tamże, spr. 770, s. 4.





Ryc. 2. Nazwy ulic Przemysła XV–XVII w. na kanwie planu z 1852 r.

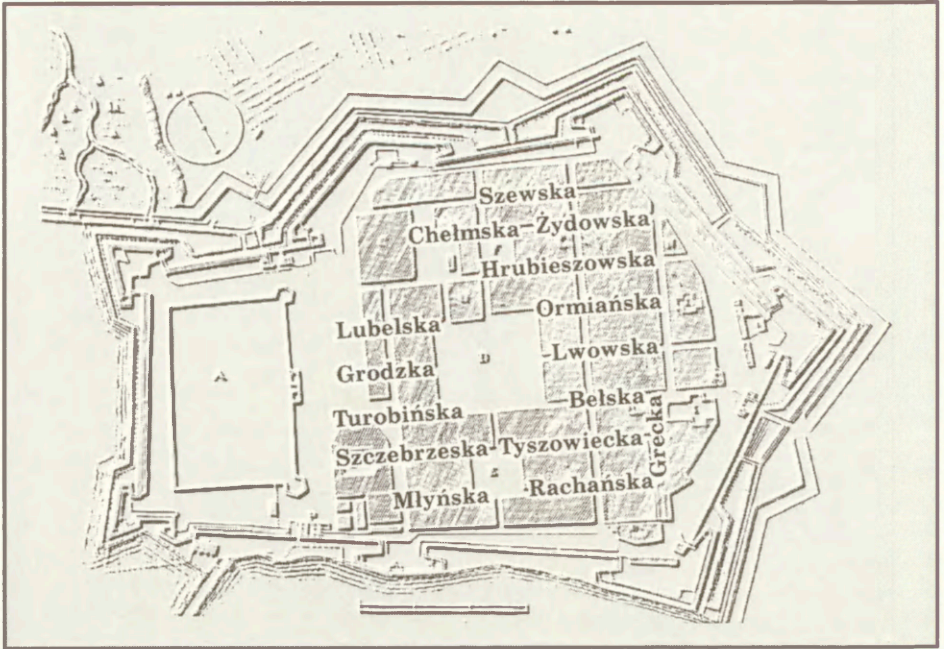
Fig. 2. Street names in Przemyśl in the 15th – 17th c.  
In the background a plan of 1852

św. Stefana w XV w. i w późniejszych stuleciach. Sanocka ulica Węgierska prowadziła zaś do Bramy Węgierskiej, co zdaje się znamionować jej użyteczność jako arterii wylotowej.

Niepewny jest też charakter ulicy Wołoskiej w Dobrotworze. Jej nazwa może być motywowana jedynie odmiennością prawną: to ulica ludzi, którzy „siedzą z dawna prawem wołoskiem”<sup>87</sup>. Nie sposób stwierdzić kategorycznie, czy byli wśród nich, zwłaszcza w XVI w. z którego pochodzi zapis, Wołosi etniczni. Wśród mieszkańców tej ulicy jest sporo

<sup>87</sup> *Ljustracyi korolivščyn...*, s. 317, 1564 r.





Ryc. 3. Nazwy ulic Zamościa z przełomu XVI i XVII w. na kanwie planu miasta z drugiej połowy XVII w. (Jonsac, *Histoire de Stanislas Jablonowski*, Lipsic 1774)

Fig. 3. Street names in Zamość at the turn of the 17th c. In the background a plan of the late of the 17th c. (Jonsac, *Histoire de Stanislas Jablonowski*, Leipsic 1774)

noszących przydomki *Wołoch*, *Woloszyn*, lecz to niczego nie przesądza. Brak przy tym antroponimii wołoskiej, wszystkie imiona pochodzą z kalendarza prawosławnego.

Inne obiekty budzi przypadek ulicy Greckiej w Zamościu. Z badań jasno wynika, że nazwa tej ulicy-przecznicy, bez zabudowy frontowej, wiąże się jedynie z położeniem cerkiewki postawionej dla greckich kupców. Grecy, wpuszczeni do Zamościa na mocy osobnego przywileju z 1589 r., nie związali się przestrzennie ze swoją świątynią, zresztą w ogóle nie utworzyli wyodrębnionego skupiska<sup>98</sup>. Nazwa nie jest więc etniczna, lecz kulturowa, motywowana sytuacją obiektu kultu, nie cechami socjotopograficznymi.

Sprawdzenie realności etnicznej motywacji nazewnictwa ulic nasunęło więc szereg wniosków negatywnych bądź wątpliwości. Po odrzuceniu nazw rzekomych, pozornych i niepewnych krąg ulic etnicznych redukuje się do ulic Żydowskich, Ormiańskich, Ruskich, może z zachowaniem ulicy Tatarskiej we Lwowie oraz Karaimejskiej w Haliczu i Łucku. Zapewne nie jest przypadkiem, że ów katalog odpowiada nie ogólnemu zróżnicowaniu etniczemu miast, bo to jak wiadomo jest rozleglejsze, lecz węższej liście obecności gmin nie-magdeburskich, gmin wyznaniowo-prawnych, współżyjących w środowiskach miejskich Rusi Czerwonej. Być może one dopiero zapewniały wystarczające podstawy do takiej spójności i takiego wymiaru demonstrowania swojej odrębności, jaki miały ulice etniczne.

Punkt krytyczny obcości (odrębności) wyzwalający proces kreowania nazwy etnicznej zapewne nie był wysoki w swym wymiarze ilościowym. W procesie językowej nominacji

<sup>98</sup> T. Zarębska, *Zamość – miasto idealne...*, s. 27.



ulicy istotniejszy był zapewne dystans kulturowy, religijny (wyznaniowy) i etniczny niewielkiej czasem grupy obcej niż jej liczbowa dominacja. Na ulicy Żydowskiej w Przeworsku znajdowała się jedynie synagoga i kilka domów należących do Żydów, pomiędzy którymi leżały nieruchomości chrześcijan<sup>89</sup>. Wystarczyło to jak widać, by świeżej metryki (od drugiej połowy XVI w.) obecność nielicznej grupy innowierczej (ok. 4–5% całej ludności miasta) została zauważona i zyskała reprezentację w systemie nazewniczym miasta. Ulica Żydowska w Przemyślu miała rzadkie dowody źródłowe obecności i własności żydowskiej – ogromna większość jej mieszkańców to chrześcijanie. Zrodziło to wśród skonsternowanych badaczy przypuszczenie, że nazwa określała jedynie kierunek tego traktu wiodącego ku właściwej dzielnicy żydowskiej, zwanej też krótko „Żydy”, bądź stanowiła relikwizację niezrealizowanej decyzji wyznaczającej miejsce osiedlania się Żydów<sup>90</sup>.

W tym punkcie cisną się na myśl kolejne kwestie związane ze społeczną treścią ulicy etnicznej. Czy ulica etniczna była przestrzennym wymiarem nacji? Czy można ją utożsamiać z dzielnicą etniczną? Czy jako mały układ społeczny konstytuowała zbiorowości czy społeczności lokalne? Jaki był zakres jej jednorodności? Jak przedstawiała się przestrzenna dostępność miasta dla gmin niekatolickich? Jaka była geneza ulic etnicznych, czy u jej podstaw tkwił odgórny nakaz, segregacja, porządkowanie, jednorazowe czy długotrwałe, czy też był to proces spontaniczny, autonomiczny, zawisły na więziach grupowych typu pozytywnego i negatywnego? Być może nie należy stawiać takiego pytania w formie alternatywnej. Naturalne, respektowane w podziale przestrzeni miejskiej zróżnicowanie prawne i wyznaniowe mogło być podtrzymywane i konserwowane z różnych względów. Jakie więc były kierunki dalszych przemian: ku zamknięciu, gettoizacji, czy przeciwnie, ku niwelacji odrębności, ujednoczeniu? Zagadnienia te w konieczny sposób prowadzą do postulatu rozwinięcia badań nad społecznościami współtworzącymi wieloetniczne i wielokulturowe miasto Wschodu Rzeczypospolitej.

Adres Autora:

Dr Andrzej Janeczek

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Al. Solidarności 105

00-140 Warszawa

#### ETHNIC STREETS IN THE TOWNS OF RED RUTHENIA IN THE 14th–16th CENTURIES

The term 'ethnic street' is not applied in disciplines studying the town in its historical aspect; rather, it is used in onomastic studies devoted to names of streets. In semantic classifications 'ethnic streets' are defined as those whose names derive from ethnic or geographical terms, or have some motivated ethnic content. The article, however, is devoted to 'ethnic streets' in the literal sense, i.e. streets inhabited by distinct ethnic groups, in the towns of the so-called Red Ruthenia (the former Duchy of Halicz) in the late Middle Ages and the early Renaissance. The key problem here is the relation between the name and its referent. In other words, the question is: to what extent streets with ethnic names were really ethnic?

<sup>89</sup> M. Horn, *Żydzi przeworscy...*, s. 8; A. Gilewicz, *Przeworsk w okresie feudalnym i początkach kapitalizmu*, [w:] *Siedem wieków Przeworska. Szkice, studia i materiały z dziejów miasta*, red. A. Kunysz, Rzeszów 1974, s. 107, 148.

<sup>90</sup> K. Artamowski, *Stosunki społeczno-gospodarcze...*, s. 180; J. Krochmal, *Żydzi w społeczności...*, s. 46; H. Węgrzynek, *Z badań nad dziejami Żydów przemyskich w XV wieku*, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, R. VI–VII, 1988–1989, s. 65 nn.; J. Krochmal, *Krzyż i menora. Żydzi i chrześcijanie w Przemyślu w latach 1559–1772*, Przemyśl 1996, s. 51.



Between the 14th and the 16th c. the area in question underwent a rapid urbanization process, resulting in the founding of over 200 new towns built in the so-called German model (*iure Theuthonico*), which had been virtually unknown in Red Ruthenia when it was an independent state (Duchy of Halicz, before 1340). One of the characteristics of the German model was that it structured urban space in a special way, which introduced new naming principles – principles of referring to newly delineated and newly inhabited streets and of using their names in communication. Consequently, there appeared two interesting trends in naming. Old names of settlements, especially villages, continued to be used; in spite of Polish expansion they were only superficially polonised. Also most microtoponyms (the so-called 'field names') remained unchanged, let alone hydronyms, which unrestrictedly drew from the most ancient layers of the language. On the other hand, hodonyms, i.e. names of streets, were of very recent origin.

The system of naming streets in Red Ruthenia was not very sophisticated. The prevailing type of urban structure was a small town, with 1 000–2 000 inhabitants, 150–300 houses and a few streets. The latter did not necessarily have proper names; they were treated as common, public roads. In cases requiring more precise reference, locations were specified through topographic descriptions. To provide the 'address' of a house or plot it was enough to identify its neighbourhood.

In larger towns with a more extensive street network, the situation was different, but even there the inventory of names was not particularly rich, either structurally or lexically. The convergence of morphological rules and limited lexical resources produced numerous similar or identical names in various towns. This regards especially the oldest names, which originated at the founding of the town (*locatio oppidi*), or shortly afterwards. The limited and conventional repertoire of names does not necessarily result from the lack of inventiveness. Rather, it reflects the process of copying the same model of social, economic and spatial structure repeatedly, or in other words – it encodes similar linguistic reactions to the need of naming similar objects by drawing from the same, most frequently used vocabulary.

Apart from repetitive street names, various towns contributed some characteristic additions to the lexical inventory. In Red Ruthenia such atypical items were ethnic names. Ethnic terms used in street names include words such as: Jewish, Armenian, Ruthenian, Tatar, Serbian, Scottish, Karaim, Greek, Wallachian, Hungarian.

The aim of the article is to investigate whether there is a correspondence between the list of ethnic names and the frequency of their usage on the one hand and the real ethnic structure of Red-Ruthenian towns in the late Middle Ages and the 16th c. on the other. The paper discusses the relationship between naming processes, initiated in the urbanisation period, and settlement processes in newly founded Ruthenian towns.

Being influenced by such phenomena as great migrations, complex cultural changes, frequent wars, international trade and political expansion, Red Ruthenia was naturally predestined to ethnic heterogeneity. Furthermore, the ethnic, religious and cultural diversification was facilitated by the specific geographical situation of the region. The ethnic, religious and cultural structure was far more complicated in towns than in the country, as in the 15th–16th c. autochthons ceased to prevail. The natives, i.e. Ruthenians, were outnumbered by immigrants, among whom there were mainly Germans, Poles, Armenians and Jews, but also Karaims, Tatars, Greeks or Wallachians.

The relationship between the repertoire of ethnic terms used in naming streets and real ethnic categories is not straightforward. To some extent the two lists overlap, but it is easy to find discrepancies.

The first group of terms in question are those that refer to ethnic communities co-inhabiting Ruthenian towns, which did not serve as street names. The lack of Polish or German Street cannot have been caused by the simple demographic prevalence of these western nationalities, when such names would not have had a differentiating function. It



may have resulted from some other sort of dominance, e.g. ascendancy, authority, prestige, affluence or social status. Another possibility is that these groups expanded instead of closing in any enclaves, and left only some fragment of the town to other ethnic communities. This would have been an attitude of settled citizens towards tolerated aliens, of hosts towards newcomers, which is paradoxical, as it would have disagreed with the general tendency in the colonisation processes in the late Middle Ages. However, the 'us-aliens' relation in the urban society was not based on such deep, historically rooted autochthonism, rather, it functioned at the interface between the *communitas* (identified with the Catholic parish) and other communities functioning as distinct religious and legal units. Consequently, the former would automatically have enjoyed the privileged position of the majority, resulting in onomastic unproductivity. The notion of 'ethnic street' should be connected with the category of 'minority', although the latter does not have to be understood in the physical sense.

Another category that arises from the comparison of street names and ethnic communities found in Ruthenian towns is a group of street names which, according to the present state of research, lacked counterparts among the ethnic substrata of the Ruthenian society. This category includes such street names as: Serbian (original: *Serbańska*, derived from the word *Zarwanica*, the origins of which are unclear, but may come from 'a busy, noisy place'), Scottish (*Szkocka*, derived from the word *skot* – 'cattle'), Hungarian (a directional name: 'the street leading towards Hungary'), Wallachian (from a settlement law category, *ius Valachorum*) and Greek (from a 'Greek church' i.e. an Orthodox church).

In summary, the examination of ethnic motivation for street names has brought many doubts or negative conclusions. If we reject apparent and doubtful parallels, the list of truly ethnic names can be reduced to Jewish, Armenian and Ruthenian, possibly with the addition of Tatar Street in Lvov and Karaim Street in Halicz and Lutzk. It is probably not a coincidence that the catalogue reflects not the true ethnic diversity, which was larger, but the shorter list of religiously and legally organised communities co-inhabiting Ruthenian towns. Perhaps only these communities were sufficiently uniform to manifest their identity by using ethnic street names.

Translated by  
*Izabela Szymańska*